

Mikhail Tyaglyy

„Problem cygański” w ideologii i praktyce ukraińskiego ruchu nacjonalistycznego podczas II wojny światowej¹

W ostatnich latach w historiografii Holokaustu i w powiązanej z tą problematyką przestrzeni publicznej nadal częściej poruszany jest i omawiany problem reakcji miejscowej ludności okupowanych terenów Ukrainy dotyczący prześladowania Żydów. Odnosi się to szczególnie do zagadnienia pojmowania „problemu żydowskiego” przez różne nurty ideologiczne OUN, a następnie bojowników UPA, ich myśli i decyzji odnośnie roli i miejsca ludności żydowskiej i odpowiednich praktycznych kroków podjętych w celu realizacji tych wyobrażeń. Takich dyskusji, w przeciwieństwie do analogicznych, które odbywają się w innych krajach wschodnioeuropejskich, na razie nie można nazwać bardzo intensywnymi, ale zauważyć można tendencję do ich postępującej aktywizacji. Jednocześnie, jeśli przypomnieć los innej grupy ofiar narodowo-socjalistycznego reżimu, której sytuacja podczas panowania nazizmu, a szczególnie okupacji Ukrainy, była w znacznej mierze podobna do sytuacji Żydów, to staje się oczywistym, że odnośnie mniejszości romskiej sprawa okazuje się aktualną i skrajnie mało zbadaną. Problem ten, na pierwszy rzut oka, wydaje się drugorzędny w porównaniu z badaniami dotyczącymi zamiarów i czynów głównego wykonawcy działań eksterminacyjnych, to znaczy nazistowskich struktur pacyfikacyjnych. Oczywiście jest, że w kontekście polityki okupacyjnej i po ustanowieniu władzy politycznej na zagarniętych terytoriach, właśnie niemieckie i rumuńskie organy represji odpowiedzialne są za masowe niszczenie spokojnej ludności i za „szczególne nastawienie” do kategorii ludności uważanej za „rasowo” wrogie albo potencjalnie niebezpieczne dla „nowego porządku”. Jednocześnie bezsprzecznym jest fakt, że jakiegokolwiek działania odnośnie Romów planowałyby i realizowała władza okupacyjna, nie zawsze przeprowadzane były w próżni, z udziałem

¹ Artykuł został napisany w ramach projektu „Ludobójstwo Romów (Cyganów) w czasie okupacji Ukrainy (1941–1944): badania, wykłady, uwiecznienie pamięci”, realizowanego przez Ukraińskie Centrum Badania Historii Holokaustu przy wsparciu i współpracy niemieckiego funduszu „Pamięć, Odpowiedzialność, Przyszłość” (EVZ).

w procesie tylko dwóch stron: „wykonawcy” – „ofiary”. Przez to, że nie zawsze i nie wszędzie władza okupacyjna kontrolowała sytuację, zdarzało się wiele sytuacji, kiedy pewne działania w stosunku do prześladowanych grup ludności podejmowali nie tylko okupanci, ale i różne grupy albo sprawcy indywidualni, niepowiązani formalnie ze strukturami władzy. Odnośnie podejścia do „problemu romskiego” i roli odegranej przez zbiorowych uczestników wydarzeń, którzy działali na ziemiach ukraińskich, to przede wszystkim niezbędne jest zwrócenie uwagi na działania dwóch najbardziej wpływowych sił – Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), a następnie Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) z jednej strony oraz sowieckiego ruchu partyzanckiego – z drugiej. Zastanówmy się nad pytaniem o to, czy „problem cygański” zajmował jakieś znaczące miejsce w ich ideologicznych wskazaniach i praktyce wojenno-politycznej, a jeśli tak, to czy sprzyjały one przetrwaniu Romów, których okupacyjny reżim nazistowski poddawał prześladowaniom i wyniszczeniu.

Przyjrzymy się na początku płaszczyźnie ideologicznej i polityczno-propagandowej odnośnie „problemu cygańskiego” reprezentowanej przez OUN i UPA. Odnośnie pierwszej, to można wspomnieć, że w wizjach przyszłego ustroju Państwa Ukraińskiego, wśród ideologów i praktyków ukraińskiego nacjonalizmu, „problem cygański” nie zajmował ważnego miejsca, dopóki nie zaczął on bezpośrednio graniczyć z wyobrażeniami o porządku i socjalnym urządzeniu społeczeństwa. Innymi słowy, etniczny wymiar tego problemu sam w sobie nie odgrywał żadnej roli i nie przyciągał uwagi autorów ukraińskiego projektu narodowego, jeśli chodziło o Romów osiadłych, zintegrowanych z socjalnymi strukturami społeczeństwa. Inne podejście dotyczyło Romów koczujących – tych, którzy nie odpowiadali kryterium „pożytecznych członków” społeczeństwa, jakoby zagrażających jego porządkowi i stabilnemu ustrojowi. Kojarzyli się oni z tymi grupami, które mają charakter przestępczy i potrzebują kontroli ze strony aparatu państwowego oraz wyeliminowania ze społeczeństwa. Przykładem takiego nastawienia jest projekt „Propozycje OUN (A. Melnyka) odnośnie struktury i kompetencji przyszłego Państwa Ukraińskiego”, który był przygotowany nie później niż 22 czerwca 1941 r. Do kompetencji przyszłego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych autor proponował wnieść „sprawę wędrownych Cyganów i ludzi bez stałych zajęć”, która graniczyła ze „współpracą w sprawie domów pracy przymusowej i kolonii dla młodocianych przestępców”². Takie podejście świadczyło o gotowości do zrównania prawnej pozycji koczowniczych Romów z kryminogennymi warstwami społeczeństwa i zastosowania etnicznych kryteriów identyfikacji zamiast

² ОУН в 1941 році. Документи: В 2-х ч. Ч. 1 / Упорядники О. Веселова, О. Лисенко, І. Патриляк, В. Сергійчук; Відп. ред. С. Кульчицький. – К.: Інститут історії України НАН України, 2006. – С. 233. [OUN v 1941 rotsi. Dokumenty: V 2-kh ch. Ch. 1 / Uporiadnyky O. Veselova, O. Lysenko, I. Patrylyak, V. Serhiychuk; Vidp. red. S. Kul'chyt's'kyy. – K.: Instytut istoriyi Ukrayiny NAN Ukrayiny, 2006. – s. 233].

socjalnych podczas rozwiązywania problemów wynikających z przestępczości³. Taki sam stosunek do rozwiązywania problemów zapobiegania przestępstwom zawiera „Ogólna Instrukcja Służby Bezpieczeństwa OUN (S. Bandery)”, która powstała orientacyjnie w 1941 r.: w celu udanego przeprowadzenia obław przez funkcjonariuszy milicji zalecano rzetelnie poznać terytorium, na którym odbywała się obława, i, szczególnie „znać... te miejsca, gdzie odbywa się nielegalna sprzedaż wódki, te domy, w których nocują Cyganie, włóczędzy itd., zabudowania osób podejrzanych politycznie... itd.”⁴. Choć nie tak ważny jak „żydowski”, jednak „problem cygański” także zajmował pewne miejsce w nacjonalistycznej propagandzie czasów wojny. W literaturze propagandowej, adresowanej do bojowników UPA albo pokojowo usposobionej ludności, Romowie niekiedy figurowali jako jedna z tych grup, które uważano za szkodliwe, zbędne czy takie, których należało się pozbyć. Jedną z ulotek OUN skierowanych do krasnoarmiejców nawoływała tych ostatnich, by nie walczyli za „żydów, cyganów i inną hołotę”⁵. W sierpniu 1943 r. w odezwie Głównej Komendy UPA do Ukraińców Chełmszczyzny i Podlasia głoszono, że „dla zniszczenia narodu ukraińskiego odwieczny wróg, Moskwa, śle watahy cyganów, moskali, żydów i innej swołoczy – tzw. „czerwonych partyzantów”⁶. W „Materiałach szkolenia politycznego” W. Jurijewa⁷ umieszczono odezwę sztabu Grupy UPA „Turiw” do Ukraińców Podlasia z po-

³ We współczesnym leksykonie praw człowieka dla oznaczenie takiego podejścia istnieje termin „profilowanie etniczne” – „jakakolwiek czynność wykonana przez przedstawiciela władzy w stosunku do osoby albo grupy osób w celu zapewnienia bezpieczeństwa albo porządku publicznego, która opiera się na jej faktycznym albo wyimaginowanym członkostwie grupy, wydzielonej według cech rasowych, koloru skóry, pochodzenia etnicznego lub państwowego albo religii, bez faktycznych podstaw czy uzasadnienia podejrzeń, co przywiodło do nierównego traktowania tej osoby albo grupy” (patrz *Белоусов Ю.* Проблематика етнічного профайлінга в діяльності правоохоронних органів <http://khp.org/index.php?id=1256202516> [patrz *Byelousov Yu.* Problematyka etnicznego profajlinha v diyal'nosti pravookhoronnykh orhaniv // <http://khp.org/index.php?id=1256202516>]), gdzie cytowane jest ukraińskie tłumaczenie definicji z: *Turenne M.* Racial profiling: Context and definition. Document adopted at 505th Meeting of the Commission, held on June 10, 2005 under the resolution Com – 504-5.1.4.). Profilowanie etniczne uznane jest za odmianę praktyki dyskryminacyjnej.

⁴ *Ibidem*, s. 593.

⁵ Центральний державний архів громадський об'єднань України (далі – ЦДАГОУ), ф. 57, оп. 4. spr. 370. ark. 3zv. [Tsentral'nyu derzhavnyu arkhiv hromads'kyu ob'yednan' Ukrainy (dalej – ЦДАГОУ/TSDAHOU), f. 57, op. 4. spr. 370. ark. 3zv].

⁶ *Сергійчук В.* ОУН-УПА в роки війни. Нові документи і матеріали. – К.: Дніпро, 1996. – С. 366 (з посиланням на Центральний державний архів органів вищої влади України (далі – ЦДАВОУ), ф. 3833, оп. 1, spr. 86, ark. 25–26). [*Serhiychuk V.* OUN-UPA v roky viyny. Novidokumenty i materialy, K.: Dnipro, 1996, s. 366 (z odnośnikami do Centralnego Państwowego Archiwum Wyższych Władz Ukrainy (dalej – ЦДАВОУ/ TSDAVOU), f. 3833, op. 1, spr. 86, ark. 25–26)].

⁷ Wiktor Jurijiw/Віктор Юрїїв – pseudonim członka Prowodu OUN, zastępcy kierownika generalnego sekretariatu UHWR [(Ukraińskiej Głównej Rady Wyzwoleńczej) = (УГВР – Українська головна визвольна рада)] i [zastępcy] podpułkownika-oficera politycznego UPA

czątku 1944 r., która tak przedstawia historyczne i ówczesne niebezpieczeństwa oczami tych, którzy pragnęli rozbudowy państwowości ukraińskiej na zasadach monoetnicznego nacjonalizmu:

I pchają się sługusy całymi ordami na Ukrainę – żydzi, tatarzy, cyganie i wszelkie inne obdartusy. I znowu obiecują gruszki na wierzbie (...) wszystko będzie, wszystko damy, tylko zdajcie się na naszą opiekę⁸.

W jakiej mierze takie nastawienie do Romów nie tylko szerzyło się na poziomie rozporządzeń i dokumentów propagandowych, ale i wyznaczało codzienne postępowanie wobec nich? Badacz Nikolay Bessonov przywołuje odpowiednie przykłady z licznych wywiadów z Romami, którzy przeżyli prześladowania. Porównuje on utrwalony w pamięci historycznej Romów obraz ukraińskich nacjonalistów i sowieckich partyzantów:

O ile sowieccy partyzanci traktowali Romów jak braci i nawet wśród okupantów Romowie wspominają „dobrych Niemców”, to dla banderowców nie zostało żadne dobre słowo... Banderowcy dla Romów – to bandyci, którzy niszczyli spokojną ludność, czyli Polaków, Żydów, Rosjan i oczywiście tabory koczowników. O wypadkach, kiedy sprawa ograniczała się do przemocy, obrażania i pobicia, niegdysiejsi koczownicy wspominają jako o wielkim szczęściu⁹.

Według świadectw Romów, które zebrali polscy i rosyjscy cyganolodzy, Jerzy Ficowski i Bessonov, a także wspomnień ukraińskich Romów zarejestrowanych przez Instytut Historii Wizualnej Fundacji ShOA (USC Shoah Foundation Institute) i innych źródeł, szczyt nagonki na Romów ze strony ukraińskich nacjonalistów przypada na 1943 r., przede wszystkim w obwodzie wołyńskim, gdzie UPA rozpoczęła działania partyzanckie przeciwko siłom niemieckim oraz sowieckim i jednocześnie etniczną czystkę wobec miejscowej polskiej populacji. W archiwum J. Ficowskiego zachowały się wspomnienia polskich Romów, którzy przeżyli prześladowania na Wołyniu. Na szczególną uwagę zasługują kilkunastuś świadectwa polskiego Roma Tadeusza Wajsa, który bezpośrednio po wojnie opisał poniewierkę wielkiego taboru (który w celu przeżycia dzielił się na mniejsze grupy) w ciągu 1943 r. wędrującego przez kilka miejscowości, z których niektóre identyfikuje się jako Szumsk/Шумськ (obwód tarnopolski) – Krzemieniec/Кременець – Teremne/Теремне (obwód Rówieński) – Łanowicze/Лановичі

Osyra Diakiwa – „Hornowego” .

⁸ *Літопис УПА. Нова серія*, Т. 17, К.: Торонто, 2011, С. 183. [*Litopys UPA. Nova seriya*, Т. 17, К.: Toronto, 2011, s. 183].

⁹ *Бессонов Н. Цыгане СССР в оккупации. Стратегии выживания*, С. 49. [*Bessonov N. Tsygane SSSR v okkupatsii. Strategii vyzhivaniya*, s. 49].

(obwód lwowski) – Ostróg/Острор – Majków/Майків (obw. Rówieński) – Bucharów/Бухарів (obw. Rówieński) – Baranówka/Баранівка (obw. Żytomierski) – Chodaki/Ходаки (obwód Tarnopolski)¹⁰. O ile cywilna ludność ukraińska, mieszkańcy wsi, figurują w tej opowieści jako ci, od których można było oczekiwać pomocy, to inni „Ukraińcy”, dla których oznaczenia czasem T. Wajs stosuje termin „banderowcy”, wyobrażeni są jako ci, którzy zabijali. Analogicznym, jaskrawym przykładem są wiersze romskiej poetki Bronisławy Wajs (znanej pod imieniem Papusza), która w swoich poematach o przeżyciach podczas wojny w wołyńskich lasach maluje napełniony rozpaczą obraz виживання/przeżyć i prób ukrycia się przed prześladowaniami ze strony „Niemców” i „Ukraińców”. „Niemcy i Ukraińcy na nas razem idą, śmierć przynoszą i nam i Żydom” – napisała ona, nie rozróżniając subtelności szczegółów przynależności prześladowców i uogólniając ich w etnicznych terminach¹¹. Podobny obraz prezentują powojenne wspomnienia Roma Edwarda Dębickiego, opublikowane pod tytułem *Ptak umarłych*¹².

Wiadomości o antyromskich akcjach znajdują się nie tylko w źródłach pochodzenia romskiego. Opowiadając o antypolskich działaniach UPA, dawny bojownik tej formacji wspominał, że w jesieni 1943 r. nacjonałiści pod dowództwem Antina Szkitaka zorganizowali napad na romski chutor, który zlokalizowany był w pobliżu wsi Płoskie/Плоске i Gałówka/Галівка koło Starego Sambora. Świadczył on: „Ounowcy na kawałki porąbali wszystkich Cyganów, jakich udało im się schwytać”¹³.

W celu bardziej rzetelnego wyjaśnienia skomplikowanej sytuacji, która zaistniała na Wołyniu, trzeba uwzględnić jeszcze jedną ważną okoliczność o charakterze etnograficznym. Polega ona na niejednorodności osadnictwa romskiego w tym czasie na Wołyniu (różnorodność wspólnot romskich – czynnik, który zawsze daje się we znaki i wymaga uwzględnienia przy rozpatrywaniu dowolnego epizodu historycznego związanego z Romami). W danym wypadku chodzi o to, że Romowie na Wołyniu składali się z kilku grup etnicznych. W większości byli to Romowie osiadli, którzy żyli po miastach i wsiach, rozmawiali po ukraińsku, wyznawali prawosławie i zajmowali się przeważnie kowalstwem oraz uprawą ziemi. Dłuższy czas od początku okupacji nie przyciągali oni uwagi władzy niemieckiej, aż do maja–lipca 1942 r., kiedy „problem cygański” zaczęto omawiać na różnych szczeblach władzy Reichskommissariatu Ukrainy¹⁴. Inną grupą, która była na Wo-

¹⁰ Jastrzębska M., (...) *co za Niemców przeszliśmy na Wołyniu w 1943 i 44 roku*, „Tekstualia: palimpsesty literackie, artystyczne, naukowe” 2013, nr 2, s. 149–152.

¹¹ *Niemcy i Ukraińcy na nas razem idą, śmierć przynoszą i nam, i Żydom...* Poemat *Krwawe łzy co za Niemców przeszliśmy na Wołyniu w 1943 i 44 roku* [w:] Bronisława Wajs-Papusza, *Lesie, ojciec mój*. Z języka cygańskiego przetłumaczył, wstępem i przypisami opatrzył J. Ficowski, Warszawa 1990, s. 66–81.

¹² Edward Dębicki, *Ptak umarłych*, Bellona, Warszawa 2007, s. 232.

¹³ Yad Vashem Archives, O. 32, file 112, page 13 (Relacja J.I. Szpytalia z 31 stycznia 1964 r.).

¹⁴ Patrz: Тяглий М., *Наказую... переслати... списки циганів: Збір органами влади Райх-*

łyniu przybyszami, zachowywała koczowniczy sposób życia i rozmawiała po polsku, była Polska Roma. Odmienne od pierwszych, polscy Romowie traktowani byli przez miejscową ludność Wołynia jako obcy, a także mało znani. Prawdopodobnie dlatego przedstawiciele Polskiej Romy powodowali najbardziej podejrzliwe nastawienie do siebie ze strony nacjonalistycznych partyzantów ukraińskich, co w warunkach czasu wojny i w kontekście inicjowanych przez UPA antypolskich czystek etnicznych 1943 r. doprowadziło do przemocy wobec Romów, czasem śmiertelnej. Podawanie się za Cyganów ukraińskich było strategią przeżycia, o której wspomina się i w poezji Papuszy, i we wspomnieniach T. Wajsa oraz E. Dębickiego.

Dlaczego w takiej sytuacji Romowie stali się obiektami prześladowania ze strony ukraińskich nacjonalistów? Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w kontekście traktowania Romów przez bojowników ruchu powstańczego. Wraz ze wspomnianym wyżej ideologiczno-propagandowym spojrzeniem na Romów jako na zbiorowy „antyspołeczny, asocjalny element” i ich inny skład etniczny, który przeszkadzał w utworzeniu jednorodnej przestrzeni ukraińskiej oraz w rozbudowie państwowości, jeszcze jedną przyczyną było najpewniej to, że w 1943 r. wielu Romów szukało i już znalazło ratunek w sowieckich zagonach partyzanckich. W wewnętrznej dokumentacji ukraińskich formacji powstańczych znajduje się wiele wzmianek o tym, że wśród bojowników przeciwnej (sowieckiej) strony było wielu Romów. Na przykład w szkicu Wołodymyra Makara *Północno-zachodnie ziemie ukraińskie. Zbrojna Samoobrona narodu ukraińskiego* (kompilacja raportów politycznego referatu Służby Bezpieczeństwa Ukrainy [dalej SBU] i informacyjno-zwiadowczej służby UPA na Wołyniu i Polesiu), datowanym na koniec maja albo początek czerwca 1943 r., zaznaczono, że:

...bolszewicka partyzantka już w 1942 roku opanowała całe Polesie i północną, leśną strefę Wołynia. ...Ich szeregi wypełniają się ciągle czerwonymi spadochroniarzami – moskalami, białorusami, polskimi uciekinierami, żydami i cyganami, a do czasu wycofania UPA jeszcze i Ukraińcami z popalonych wsi i przymusowo zmobilizowanymi chłopami¹⁵.

Dalsze wzmianki o pobycie Romów w szeregach przeciwnika można znaleźć w licznych sprawozdaniach, złożonych przez różne oddziały UPA, pododdziały SB OUN, polityczne wydziały OUN. Oto kilka fragmentów z tych dokumentów.

скови́саріату Україна відомостей про ромів у липні 1942 р., «Голокост і сучасність. Студії в Україні і світі» 2011, № 1 (9), С. 101–122. [Tyahlyy M., Nakazuuy... pereslaty... spysky tsyhaniv: Zbir orhanamy vlady Raykhskomisariatu Ukrayina vidomostey pro romiv u lypni 1942 r., „Holokost i suchasnist”. Studiyyi v Ukrayini i sviti” 2011, nr 1 (9), s. 101–122].

¹⁵ *Літопис УПА, Т. 5. Волинь і Полісся. Німецька окупація, Кн. 3-тя, Спомини учасників, Ред. Є. Штендера, Торонто 1984, С. 16. [Litopys UPA, T. 5. Volyn' i Polissya. Nimets'ka okupatsiya, Kн. 3, Spomyny uchashnykiv, red. Ye. Shtendera, Toronto 1984, s. 16].*

Data	Nazwa dokumentu	Treść	Źródło
Początek sierpnia 1943 r.	Sprawozdanie społeczno-politycznego referenta okręgu o sytuacji w terenie „Błoto” (okręg piński)	[...] Skład narodowościowy czerwonych partyzantów bardzo różny. Są tam kasacy, Cyganie, Polacy, Białorusini, Uzbegy, są i Ukraińcy ze wschodnich obwodów i byli aktywiści komunistyczni. Ich największe osiągnięcia – to wysadzanie pociągów, likwidacja ukraińskiego elementu niepodległościowego, grabież ludności, gwałty ...	Літопис УПА. Нова серія. – Т. 11. – К.; Торонто, 2007. – С. 256 [Litorpys UPA. Nova seriya. – Т. 11. – К.; Toronto 2007 s. 256]; (ЦДАВОУ, ф. 3833, оп. 1, спр. 128, арк. 3–4) [(ЦДАВОУ/ TSDAVOU, ф. 3833, оп.1, спр. 128, арк. 3–4)].
Początek września 1943 r.	Przegląd wydarzeń społeczno-politycznych sporządzony przez prowadnyka okręgu łuckiego. Społeczno-polityczny przegląd okręgu łuckiego	12.8 w rejonie Rożyszczeńskim, w okolicach wsi Boguszówka/ Борушівка, Przyleśce (Przyleśne), Kolonia Emilin pojawili się bolszewicy spadochroniarze. Tej samej nocy wysadzili pociąg... Czerwoni partyzanci prowadzą przymusową mobilizację na terenach północnych. W ich skład wchodzi Żydzi, Białorusini, Lachy, Cyganie, Moskale itp. zbieranina.	Літопис УПА. Нова серія. – Т. 11. – К.; Торонто, 2007. – С. 98 [Litorpys UPA. Nova seriya. – Т. 11. – К., Toronto 2007, s. 98] (ЦДАВОУ, ф. 3833, оп. 1, спр. 125, арк. 6–10) [(ЦДАВОУ/ TSDAVOU, ф. 3833, оп.1, спр. 125, арк. 6–10)].
15 października 1943 r.	Sprawozdanie z działalności Służby Bezpieczeństwa za okres od 15/9 do 15/10 1943 r.	Rozdział 3. Siła wrogów i ich taktyka w zwalczaniu naszego ruchu. [...] W czerwonej partyzantce znaleźli przytułek wszyscy politycznie prześladowani przez Niemców czy Ukraińców jak Polacy, Żydzi, kozacy, cyganie itd.	Літопис УПА. Нова серія. – Т. 2. – К.; Торонто, 1999. – С. 309 [Litorpys UPA. Nova seriya. – Т. 2. – К., Toronto 1999, s. 309] (ЦДАВОУ, ф. 3838, оп. 1, спр. 55, арк. 1–5) [(ЦДАВОУ/ TSDAVOU, ф. 3838, оп.1, спр. 55, арк. 1–5)].
3 grudnia 1943 r.	Sprawozdanie raport referenta nadrejonu o działalności organizacyjnej [Rówieński] nadrejon 3/3	Czerwoni. Partyzantka działa w rejonie aleksandryjskim: wsie Metków/Метків, Rubne/Рубне i S[usk]/С[уцьк]. W skład wchodzi: komuniści, Ukraińcy (ludność miejscowa), Lachy, Żydzi i Cyganie. Zadanie – zniszczyć jak najwięcej naszych ludzi. Do Polaków odnoszą się przychylnie. Prowadzą propagandę o szybkim nadejściu bolszewików.	Літопис УПА. Нова серія. – Т. 11. – К.; Торонто, 2007. – С. 693 [Litorpys UPA. Nova seriya. – Т. 11. – К., Toronto 2007, s. 693] (ЦДАВОУ, ф. 3838, оп. 1, спр. 51, арк. 43–44) [(ЦДАВОУ/ TSDAVOU, ф. 3838, оп.1, спр. 51, арк. 43–44)].

Grudzień 1943 r.	Kronika działalności OUN-owskich bojówek na Stolinszczyźnie WO (wojennyj otriad??) Zahrawa – (Zarzewie). Stolinszczyzna]	№ 50. We wsi Berezicze/Березичі zebrali się Cyganie, Żydzi i wszelkie inne niedobitki, gdzie się organizują i wyjeżdżają grabić wsie.	Літопис УПА. Нова серія. – Т. 14. – К.; Торонто, 2010. – С. 456 [Літорупс УРА. Novaseriya. – Т. 14. – К.; Toronto, 2010. – s. 456] (ЦДАВОУ, ф. 3838, оп. 1, спр. 51, арк. 43–44) [(ЦДАВОУ/ТSDAVOU, ф. 3838, оп.1, спр. 51, арк. 43–44)].
---------------------	--	---	--

Na podstawie tych raportów można przypuszczać, że ogólnie ustalona negatywna opinia ukraińskich powstańców w stosunku do Romów jako elementu niepożądanego, podczas aktywnych działań wojennych spowodowana była jeszcze dodatkowo faktem obecności Romów w szeregach ich przeciwników. Wzmianki o przebywaniu Romów w oddziałach partyzantów sowieckich znajdują się zarówno w nielicznych wspomnieniach samych Romów, jak i w dziennikach oraz pamiętnikach byłych partyzantów. Najbardziej pełny przegląd uczestnictwa Romów w partyzanckich oddziałach mieści się w 2. tomie, *Zbrojny opór*, książki N. Bessonova *Cygańska tragedia 1941–1945*¹⁶. Wspomniana już wyżej Papusza również w swoim poemacie niejednokrotnie powraca do postaci sowieckich partyzantów, jako jedyne sposobu ratunku dla Cyganów i Żydów.

Decyzje o tym, czy pozostawiać Romów w oddziale podejmowano różnie, w zależności od nastawienia jego dowódcy oraz innych czynników. Na przykład Mykoła Szeremet, który w 1943 r. był bojownikiem Czernihowsko-Wołyńskiego zgrupowania partyzanckiego pozostawił w dzienniku 22 marca 1943 r. zapis o tym, jak do ich partyzanckiego oddziału w lesie trafiło kilka romskich kobiet:

Niespodziewanie zawitała do nas grupa Cyganek. Już dawno ich nie widziałem. Przyjął je O[łeksij] F[edorowycz]¹⁷ koło swego namiotu, obdarł, w długich, brudnych spódnicach, tylko oczy płoną jak węgle, i spod chustek wyłażą pasma czarnych włosów. Niemcy i policja prześladowają i zabijają je na równi z Żydami. [...] Skradając się, potajemnie brodzą one w białoruskich lasach, szukając u partyzantów ratunku i pomocy.

¹⁶ Patrz rozdział: *Partyzanci/Партизаны* (s. 268–310) [w:] Бессонов Н., *Цыганская трагедия 1941–1945: Факты, документы, воспоминания*, т. 2: *Вооруженный отпор*, СПб.: Издательский дом «Шатра», 2010, 376 с. [Nikolaj Bessonov, *Tsyganskaya tragediya 1941–1945: Fakty, dokumenty, vospominaniya*, t. 2: *Vooruzhennyi otpor*, SPB.: Izdatel'skiydom „Shatra”, 2010, s. 376].

¹⁷ Ołeksij Fedorowycz Fedorow – w 1943 r. dowódca Czernihowsko-Wołyńskiego zgrupowania sowieckich partyzantów.

Opowiada starsza z Cyganek:

My nie jesteśmy koczowniczymi Cyganami, lecz osiadłymi. Za władzy radzieckiej pracowaliśmy w Chojnikach w fabryce sera. Mąż i bracia są w Armii Czerwonej, a Niemcy przyszli, zniszczyli nasze rodziny, maleńkie dzieci powrzucali żywcem do studni. [...]

– A wasi mężczyźni gdzie? – pytamy.

– Wszyscy w armii albo w partyzantce. Dwaj starcy ochraniają nasz cygański tabór. Mają dwa granaty – ot i całe uzbrojenie...

– A jak żyjecie? – Kontynuujemy rozmowę. – Wróżycie może?

– Nie, nasze sokoliki. Cyganie wcześniej wróżyli, bo chcieli jeść. A teraz nie wróżymy, nie śpiewamy. Ciężkie czasy przyszły. Weźcie nas z sobą, z dziećmi – błagają.

– Dam wam kilka koni i podwód, pomożemy – decyduje O[łeksij] F[fedorowycz].

– A iść wam z nami – jakoś nie pasuje.

W danym wypadku pomoc prześladowanym Romom ze strony partyzantów ograniczyła się do przekazania im środków transportu. Ale w wielu innych partyzanckich oddziałach Romowie (w tym romskie kobiety) pełnili funkcje kucharzy, zwiadowców, bojowców i doglądali koni.

Właśnie na tym szczególnie polegało tragiczne, zamknięte koło sytuacji i strategii ratunku Romów w czasach okupacji: szukać obrony w oddziałach nacjonalistycznej partyzantki nie mogli z powodu dążenia tej ostatniej do homogenizacji przestrzeni etnicznej. Dlatego szli do partyzantów sowieckich i, przebywając w ich oddziałach, nadal bardziej kojarzyli się w oczach ukraińskich nacjonalistów z wrogami ich sprawy. Znane są tylko pojedyncze wyjątki. Na przykład na terytorium podziemia UPA na Wołyniu wspominało o Romach w raporcie referenta politycznego rejonu Cumańskiego z 24 października 1943 r., gdzie wśród mniejszości narodowych prawdopodobnie było ich najwięcej – blisko 50 osób. Autor raportu nakreślił sytuację neutralnych stosunków ruchu powstańczego i Romów: „Cyganie zawiadamiają, że im nie rozchodzi się o władzę (z Cygana komisarza nie będzie), idzie im o to «aby przeżyć»”¹⁸. Na dodatek zaznaczmy, że rozpatrując

¹⁸ *Литопис УПА. Нова серія*, Т. 11, К.; Торонто, 2007, С. 188. [Litopys UPA. Nova seriya, t. 11, K., Toronto 2007, s. 188]. Patrz także: Стародубець Г. М., *Міжнаціональні відносини в рамках повстанського запілля в 1943 році [w:] Історичні уроки Голокосту та міжнаціональні відносини: Матеріали міжнародної науково-практичної конференції для викладачів та студентів (Житомир, 23–24 жовтня 2009 р.): Збірник наукових праць*, Дніпропетровськ, 2010, С. 284. [Patrz także: Starodubets' H. M., *Mizhnatsional'Ni vidnosyny v ramkakh povstans'kohozapillya v 1943 rotsi [w:] Istorychni uroky Holokostu tamizhnatsional'ni vidnosyny: Materialy mizhnarodnoyi naukovo-praktychnoyi konferentsiyi dlya vykladachiv ta studentiv (Zhитомир, 23–24 жовтня 2009 р.): Збірник наукових праць*, Dnipropetrovs'k 2010, s. 284] (z odniesieniami do: *Державний архів Рівненської області* (dalej – ДАРО), ф. Р-30, оп. 2, спр. 39, арк. 136–144 [Derzhavnyy arkhiv Rivnens'koyi oblasti (dali – DARO) = Państwowe Archiwum Obwodu Równieńskiego (dalej – DARO/PAOR) f.

to zagadnienie, należy uwzględnić nie tylko ideologiczno-polityczne pouczenia i rozmyślenia czasu wojennego, ale i tradycyjnie uformowane w przeciągu ostatnich stuleci i odziedziczone w nurcie tradycyjnej kultury stereotypowe wyobrażenia o Romach, jakie pokutowały wewnątrz środowiska nacjonalistycznego. Wiadomo, że wszelkie stereotypy, funkcjonujące u przedstawicieli jednej grupy odnośnie do przedstawicieli innej, podczas stabilnego i pokojowego współistnienia nie wpływają zasadniczo na wzajemne stosunki, pozostając jedynie utajonymi wyobrażeniami. Jednak w warunkach ekstremy i zabobonu, zazwyczaj uśpione stereotypy mogą się aktywizować i wpływać negatywnie na dynamikę wzajemnych odniesień między grupami i osobnikami, którzy je reprezentują, dodatkowo sprzyjając eskalacji przemocy.

W ukraińskim folklorze i literaturze XIX w. oraz pierwszych trzech dekad XX stulecia jest wiele przykładów różnych wizerunków Cyganów¹⁹. Przede wszystkim to duża liczba przysłów i porzekadeł, które odzwierciedlają wyobrażenia o zajęciach gospodarczych i sposobie życia Romów, o ich rysach charakteru i o stosunkach rodzinnych. Wraz z pozytywnymi jakościami (umiłowanie wolności, wynalazczość, fachowe nawyki w kowalstwie), akcentują i takie negatywne cechy jak chytrość, kłamliwość, lenistwo, bezbożnictwo, autorytaryzm w rodzinie itp.). Według słów badaczki E. Milczarczyk, w tradycyjnej społeczności Romowie „wywoływali fascynację, ciekawość, a jednocześnie trwogę i chęć odizolowania się”²⁰.

W jakiej mierze bojownicy ukraińskiej partyzantki odziedziczyli podobne poglądy na Romów i byli nosicielami takich rozpowszechnionych w ludowym środowisku uprzedzeń i zabobonów? Jeśli spojrzeć na zespolowy, socjalny profil bo-

R-30, op. 2, spr. 39, ark. 136–144].

¹⁹ Odnośnie obrazu Romów w folklorze patrz np.: Рачковський Г., *Цигани в українській паремії*, «Народознавчі зошити», 2005, № 3–4, С. 397–401 [H. Rachkovs'kyu, *Tsyhany v ukrajin's'kijy paremiyi*, „Narodoznawchi zoshyty” 2005, № 3–4, s. 397–401]; Мільчарчик Е., *Люди – не-люди, тобто про циган в народних переказах та прислів'ях*, *Ibidem*, С. 383–396 [E. Mil'charchyk, *Lyudy – ne-lyudy, tobtto pro tsyhan v narodnykh perekazakh ta prysliv'yakh*, *Ibidem*, s. 383–396; Агаркова І.Ю., *Втілення стереотипних уявлень про етноментальні особливості представників інших народів у фразеології і пареміології української мови*, «Учені записки Таврійського національного університету ім. В. І. Вернадського» 2011, т. 24 (63), № 1, Ч. 2, С. 3–9 [I.Yu. Aharkova, *Vtilennya stereotypnykh uyavlen' pro etnomental'niosoblyvosti predstavnykiv inshykh narodiv u frazeolohiyi iparemiolohiyi ukrajin's'koyi movy*, „Ucheni zapysky Tavriys'koho natsional'noho universytetu im. V. I. Vernads'koho” 2011, т. 24 (63), nr 1, Ch. 2, s. 3–9; Руйе-Віллуубі Ж., *Злі/добрі чужинці: євреї та цигани в російських народних легендах*, «Народна творчість та етнологія» 2012, № 5, С. 42–45. [Zh. Ruyee-Villoubi, *Zli/dobri chuzhyntsi: yevreyi ta tsyhany v rosiys'kykh narodnykh lehendakh*, „Narodna Narodna tvorčist' ta etnologija” 2012, nr 5, s. 42–45].

²⁰ Мільчарчик Е., *Люди – не-люди, тобто про циган в народних переказах та прислів'ях*, «Народознавчі зошити (Київ)» 2005, № 3–4, С. 384. [Mil'charchyk E., *Lyudy – ne-lyudy, tobtto pro tsyhan v narodnykh perekazakh ta prysliv'yakh*, „Narodoznawchi zoshyty (Kyuyiv)”, 2005, nr 3–4, s. 384.

jojców UPA, można dojść do wniosku, że przeważająca większość z nich należała do tradycyjnej społeczności, bo miała pochodzenie wiejskie i tylko podstawowe albo niepełne średnie wykształcenie²¹, dlatego też stanowiła sprzyjające środowisko dla powielania takich wyobrażeń. Zachowały się niektóre wspomnienia z czasów wojny, dotyczące „Cyganów”. Przytoczmy odnośne fragmenty, pochodzące od przedstawicieli ukraińskiego ruchu nacjonalistycznego. Takich świadectw jest niewiele, ale jednak trafiają się we wspomnieniach dawnych bojowników OUN i UPA. Najbardziej barwne i treściwe świadectwo pozostawił były żołnierz UPA Iwan Łyko, który we wspomnieniach *Na skraju marzenia i rzeczywistości* opisywał szczególny moment, kiedy nagle uświadomił sobie, że rodzina, która gościła go na kolacji w swojej chacie w galicyjskiej wsi – była cygańska:

Drzwi otworzyła matka dziewczyny, typowa Cyganka, a jej brat, który w tym czasie był w kuchni, swoim zewnętrznym wyglądem przekonał mnie, że trafiłem do cygańskiej rodziny. Upředzenia w stosunku do rasy cygańskiej z dzieciństwa, kiedy to nie raz słyszałem od starszych ludzi, że Cyganie – to złodzieje, którzy żywią się mięsem zdechłych zwierząt, które wykopują z ziemi, niekiedy w stanie na wpół zgniłym, uderzyły mnie niespodziewanym zdziwieniem. [...] Matka podała przekąskę – kiełbasę, szynkę i wielkanocny chleb oraz ćwierć litra samogonu. Czarinę wychyliłem bez namysłu, ale kiedy zacząłem zakąsać szynkę, zdawało mi się, że szynka „rośnie mi w ustach”. Przepraszając i tłumacząc się gospodyni i dziewczynie za niechętnie jedzenie tym, że dopiero co wstałem od stołu, próbowałem w głowie znaleźć jakiś pomysł na „wyjście z sytuacji”. [...] Na moje szczęście, zobaczyłem Burego, który podchodził na pagórek do cygańskiej chaty, a kiedy wszedł do chaty i zakomunikował, że bojówka odchodzi ze wsi, mnie jakby ciężki kamień spadł z barków. Podziękowawszy gospodyni za gościnność, na pożegnanie pocałowałem młodą Cyganeczkę, której obiecałem, że postaram się ją odwiedzić i pobyc z nią dłużej następnym razem²².

²¹ Prób kompleksowego zbadania społecznego portretu żołnierzy UPA jeszcze nie dokonano. Ale istnieje analiza tzw. „kart ewidencyjnych” dla 1445 bojowników jednego z licznych okręgów wojskowych – wojskowego okręgu (WO) „Bohun/ Бoryн”, jednej z trzech grup operacyjnych UPA – UPA „Рóлнос/ Північ”. Z 1445 wyliczonych bojowników 1335 osób (92,38%) urodziło się na wsi, wśród 1133 powstańców miejscowych urodzeni we wsiach stanowili liczbę 1113 (98,21%). Niemal 79% z nich było rolnikami. Blisko 89% posiadało wykształcenie podstawowe albo niepełne średnie (do 7. klasy włącznie). Patrz: Патріляк І., «Еведенційні картки» УПА як статистичне джерело, „Український визвольний рух (Львів)” 2006, № 6, С. 119, 125. [I. Patrilyak, „Evedentsiyni kartky” UPA yak statystychnye dzherelo, „Ukrayins’kyu vyzvol’nyy rukh (L’viv)” 2006, nr 6, s. 119, 125].

²² Літонус УПА, Т. 37: Іван Лыко. На грані мрії і дійсності (спогяди підпільника), Торонто 2002, С. 178. [Litopys UPA, t. 37: Ivan Lyko, Na hrani mriyi i diysnosti (spohady pidpil’nyka), Toronto 2002, s. 178].

Ten fragment dobitnie pokazuje, że wyobrażenia autora podzielało społeczeństwo, do którego należał. Osobny, niewielki podrozdział poświęcił Cyganom Mykoła Terefenko, niegdysiejszy uczestnik ruchu wyzwolenczego, w swoich wspomnieniach *Na krawędzi dwóch światów*. On również opisuje, jak z towarzyszami zawitał do chaty cygańskiej rodziny na Słowacji gdzie zaproszono ich na kolację:

Patrzę, a ona (romska gospodyni – M.T.) odlewa wodę z ziemniaków, które już ugotowała, i sypie z wielkiego garnka na wielką miskę (która ma z 10 litrów). [...] Wszyscy wzięli się do wspólnego „omłotu”. Ja także robię tak, jak i oni, mnie dola wszystkiego nauczyła, tylko mój towarzysz nie bierze się za łyżkę i nie je. Stara Cyganka patrzy na niego i mówi „Jedzcie panie. Ja wiem, dlaczego nie jecie – mówią ona. – Bo wszyscy cały czas na nas gadają, że jemy padlinę, a to nieprawda. Ot popatrzcie, jakie dobre mięso. Kupiliśmy go od sąsiada... ono całkiem dobre”. Ale mój towarzysz nie jadł. Powiedział, że nie jest głodny, ja zaś jadłem, choć sobie w głębi myślałem, że może ta krowa zdechła. Bierz to czort. Jak oni nie pozdychają, to czemu miałbym zdechnąć ja. Po rosole i kartoflach Cyganka podała mięso, po wielkiej porcji. Wszystko to zjadłem. Kiedyśmy skończyli wieczerzę, wszyscy powstawali, i my także. Podziękowałem gospodyni i pochwaliłem ją, że dobrze gotuje, ale ona nie była zadowolona, bo mój towarzysz nie jadł. [...] Obydwaj pożegnaliśmy ją i poszliśmy, choć myślałem, że zaczniesz się „rewolucja” w moim brzuchu, ale nic takiego się nie stało. Po tej kolacji było mi trochę śmiesznie. Myślałem też o tym, że tacy biedni ludzie ci Cyganie, ale ludzcy i gościnni²³.

Wiadomo, że nie można przeprowadzić prostej linii pomiędzy wyżej opisanymi zabobonami, które tkwiły w zbiorowej świadomości, a wypadkami prześladowania Romów przez ukraińskich nacjonalistów. Rzeczywistość była o wiele bardziej skomplikowana. W przytoczonych fragmentach wspomnień nie idzie o wrogie nastawienie bojowców UPA do tych, w których zagrodach oni gościli. Jednak trzeba zwrócić uwagę, że w tych wypadkach chodzi o Romów osiadłych, którzy byli nieodłączną częścią ówczesnej przestrzeni wiejskiej. Co do Cyganów koczowniczych, to w oczach leśnych żołnierzy prezentowali oni sobą inny obraz. Otóż ówczesna tendencja do negatywnego postrzegania Romów nie mogła pozostać bez wpływu na praktyczne kroki podejmowane w stosunku do nich w realnej sytuacji, kiedy bojowcy UPA spotykali się z taborami Romów-koczowników na leśnych ścieżkach. Już wyżej wspomniano o tym, że ukraińscy nacjonałiści wiedzieli o szerokim udziale Romów w partyzantce sowieckiej. Do tego należy dodać jeszcze jedno ważne wyobrażenie, którym kieruje się każda zmilitaryzowana formacja w stosunku do koczowniczych Romów podczas wojny, a mianowicie – przekonanie o rzekomych zdolnościach szpiegowskich, albo takichż

²³ *Ibidem*, t. 37: Микола Терефенко, *На грані двох світів (спогади)*, Торонто 2002, С. 509. [Mykoła Terefenko, *Na hrani dvokh svitiv (spohady)*, Toronto 2002, s. 509].

zadaniach taboru. Zapewne wszystkie te uwarunkowania w wielu wypadkach popychały nacjonalistycznych partyzantów do fizycznej rozprawy z Romami.

Pewną jest rzeczą, że dowiedzieć się ze źródeł OUN i UPA o takich wypadkach jest niemożliwością. Jako wyjątek można przytoczyć taki przykład. Ten sam Iwan Łyko w swoich pamiętnikach wspomina, że w 1946 r. rejonowy prowidyk o pseudonimie „Czornota/Чорнота” przekonywał go o konieczności likwidacji cygańskiej, sześćciosobowej rodziny w jednej ze wsi Galicji przez to, że jeden z członków rodziny był rzekomo „donosicielem”. Iwan Łyko odmówił, a następnego dnia dowiedział się, że całą rodzinę na rozkaz „Czornoty” jednak zabito²⁴. O tym, że Romowie wraz z innymi „innorodcami” podlegali wyniszczeniu przez SB OUN, zaświadczał podczas przesłuchania w 1944 r. I. Jaworski, który był komendantem SB rejonu młynowskiego na Rówieńszczyźnie²⁵. Oto jeszcze jeden epizod, który ilustruje logikę zabójstw Romów przez funkcjonariuszy SB OUN. Dawny komendant podrejonu nr 67 (na Wołyniu) L.J. Kulczyński/Л.С. Кульчинський ps. „Jawir/Явір” zeznawał w 1944 r. organom radzieckim, że na jego terytorium (wieś Nowomalin koło Ostroga) w sierpniu 1943 r. zjawiała się grupa Cyganów. Przydzielili im chatę, działkę ziemi i nasiona dla gospodarzenia, ale w październiku przyjechała z centrum rejonu grupa bojowców z SB OUN i zabiła tych Romów. Jawir napisał o tym do komendanta rejonu i otrzymał odpowiedź, że Cyganie zostali zabici „jako elementy niepewne”²⁶. Oczywiście bezstronny stosunek do Romów ze strony poszczególnych członków OUN był sprzeczny z ogólnymi zasadami panującymi w tym czasie w organizacji.

Podsumowując wnioski, podkreślmy: próby poznania losu Romów na terenach okupowanej Ukrainy, jak i gdzie indziej, nie mogą ograniczać się do badania jedynie zamiarów i uczynków niemieckiej albo rumuńskiej władzy okupacyjnej. Te wydarzenia nie odbywały się bowiem w próżni. Niecygańska ludność miejscowa odgrywała istotną – a niekiedy i decydującą – rolę w tych wypadkach. Jednak,

²⁴ *Ibidem*, T. 37: Іван Лико, *На грані мрії і дійсності (спогади підпільника)*, Торонто 2002, С. 214–215. [Mykoła Terefenko, *Na hrani dvokh svitiv (spohady)*, Toronto 2002, s. 214–215]. Znamienne, że podczas XXVII plenarnego posiedzenia Komitetu Wydawniczego „Litopysu UPA” (czerwiec 2003 r.) Iwanowi Łyko zarzucano i to, że w swoich wspomnieniach zamieścił epizody o Cyganach i inne wydarzenia „bez potrzeby”, na co autor odpowiedział, że „pisał tylko prawdę. U nas zauważamy, że we wszystkich wspomnieniach opisuje się o powstańcach, jako samych świętych ludziach, a w rzeczywistości nie zawsze tak było”. To świadczy o próbach zastosowania selektywnej reguły samoreprezentacji przynajmniej ze strony części diaspory. Patrz: *Ibidem*, t. 42, Toronto 2003, s. 443.

²⁵ Українские националистические организации в годы Второй мировой войны. Документы: в 2 т., т. 2: 1944–1945, ред. А. Н. Артизов, М.: *Российская политическая энциклопедия (РОССПЭН)*, 2012, С. 174. [Ukrainskiye natsionalisticheskiye organizatsii v gody Vtoroy mirovoy voyny. Dokumenty: v 2 t., t. 2: 1944–1945, red. A. N. Artizov, M.: *Rossiyskaya politicheskaya entsiklopediya (ROSSP-EN)*, 2012, s. 174].

²⁶ Архів УСБУ в Рівненській області, ф. 4, спр. № 897, арк. 22. [Arkhiv USBU v Rivnens'kiy oblasti, f. 4, spr. Nr 897, ark. 22].

rozpatrując ten ważny przy badaniu dowolnego ludobójczego zjawiska aspekt, należy brać pod uwagę zarówno różnorodność grup i warstw społeczeństwa, które uogólniamy jako kategorię „ludność miejscowa”, jak i wiele czynników, którymi każda z nich się kierowała, kiedy stykała się z „cygańskim problemem” w konkretnym czasie okupacyjnej rzeczywistości. Jedną grupę tych czynników można odnieść do ideologicznych, inną – do socjalnych, trzecią umownie nazwiemy „folklor i życie codzienne”, ponieważ zakorzeniona była w rozpowszechnionych, ludowych wyobrażeniach o Romach.

Analiza tej niewielkiej części ideologii i propagandy ukraińskich nacjonalistów, która dotyczyła Romów, świadczy, że „problem cygański” nie zajmował u nich jakiegos znaczącego miejsca – ale odgrywał ważną rolę wtedy, kiedy stawał w sprzeczności do ich wyobrażeń o przyszłym ustroju społecznym i porządku, a któremu rzekomo zagrażali, wraz z innymi złoczyńcami, Romowie-koczownicy. Do tego należy dodać wyobrażenie o niebezpieczeństwie, które jakoby stanowili koczowniczy Cyganie dla partyzanckich oddziałów, a także próby Romów znalezienia przytułku w bazach sowieckich partyzantów. Dodatkowe podejrzenia wywoływali właśnie koczowniczy Romowie polscy, którzy przez nieznanomość i skojarzenia na tle „rzezi wołyńskiej” przyciągali do siebie uwagę ukraińskich ugrupowań nacjonalistycznych. Sytuacja komplikowała się z powodu rozpowszechnionych na poziomie wiejskiej kultury dnia codziennego wyobrażeń, które nie sprzyjały przychylnemu stosunkowi do taborów. Wszystko to warunkowało zastosowanie przemocy ze strony nacjonalistycznych oddziałów przede wszystkim w stosunku do koczowniczych grup Romów, ale w niektórych przypadkach – i do osiadłych Romów, mieszkańców wsi, z prostej przyczyny – oni byli Cyganami, a przez to w oczach partyzantów – również potencjalnym źródłem niebezpieczeństwa i nosicielami tych „niepożądanych” cech, których należało się pozbyć.

Tłum. Jerzy Kuśnierz

Mikhail Tyaglyy

“GYPSY QUESTION” IN IDEOLOGY AND PRACTICE OF THE UKRAINIAN NATIONALIST MOVEMENT DURING THE SECOND WORLD WAR

Exploration of the scarce elements of the Ukrainian nationalists' ideology and propaganda in regard to the Roma shows that the “Gypsy question” did not occupy a certain noticeable place, up to the moment it began to contradict the OUN visions of the future social order and composition of the “ideal society”, for which, in their views, nomadic Roma posed threat along with the other criminals. Later during the war-

time, the notion of a spy danger for nationalist guerrilla detachments allegedly posed by nomadic Roma accrued, partially because of the numerous attempts by the Roma groups to find shelter on the other side, in Soviet partisan units. Comparing to the local Roma population, the nomadic Polska Roma attracted considerable attention of the Ukrainian nationalists, as by the UPA they were largely associated with the Poles, especially within the context of Volhynia massacre of 1943. All these particular circumstances were reinforced by the steady images of popular culture with its stereotypes and prejudices depicting Roma basically as inferior human beings. This combination of factors led to the use of lethal violence by some Ukrainian nationalist units primarily towards nomadic Roma groups, but sometimes also to the settled Roma, local villagers, for the reason that they all were seen as “Gypsies”, and therefore were rather “unreliable” and posed potential threat for the combatants.

Mikhail Tyaglyy

“O CYGANÏTKO PUČHIPEN” DR-I IDEOLÒGIA THAJ PRAKTÌKA E UKRAINAQÈRE NACIONALISTONE MIŠKIPNASQÈRI DR-O DÛJTO SASUNDALUTNO MARIPEN

O rodläripen pal-e ideologiaqëre thaj propagandäqëre čine elemëntä so zanas pal-o Rroma e Ukrainaqëre Nacionalistënthe sikavel so “o Cyganitko Pučhipen” na lel säs baro than, ži kana širdinäs te tordöl dr-o mamuipen karing-e OUNäqëre vizie pal-o avindo sociälo rend thaj e “idealone dostipnasqëro” keripen. Dr-e nacionalistenqëri koncëpcia, phiripnitka Rroma pharden säs len khetane javëre populaciençar thaj manušençar prinzarde sär kriminëlä. Paledër dr-e maripnasqëri periöda, bariläs i idëa so šaj avel e phiripnitkone Rromenθar spiunesqëro ziandvalipen e nacionalistone gerilienqëre grupenqe, pala so but Rroma zumavde re roden brakhipen p-i javër rig, dr-e sovietitkone partizanënqëre jekhimäta. Dr-i komparäcia e thanitkone rromane populaciaça, Poloniaqëre phiripnitka Rroma crdine but i sàma e ukrainitkone nacionalistënθar, sär e UPAθe jon säs asimiluime e Polakënçar, šeral dr-e masakrenqëro kontëkstos Volhyniaθe dr-o b. 1943. Sa kadala partikuläro somtruja säs zorärde e rigidone tasvirënθar, stereotypenθar thaj prezudicienθar save säs dr-i čhalitko kultüra thaj keren säs e Rromenθar teledërutne manuša. Kadala elemëntä lizarde e ukrainitka nacionalisto grüpe ži k-e mudaripnasqëri tost, šeral karing phiripnitka Rromenqëre grüpe, thaj varvar ini karing bešlärdine Rroma, save ziven säs pr-o gav, kodlesqe so savorre säs dikhline sär “Cygänä” thaj kodolesθar “bi-pakändövera” manuša save säs dr-o šajutnipen te pharden e xeladen.

Lava-klidä: Rroma, samudaripen, ukrainitka nacionalistä, OUN, UPA, Volhynia, sovietitka partizänä, Papusza, Papüša



Cyganka z dzbankiem, tusz/papier, wyk. Ferdinand Koçi, 1990-92.
Zbiory Muzeum Etnograficznego w Tarnowie (fot. R. Moździerz)